

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
BIALYSTOK
RYTER KOC...
Koni
Cez
Za wstępną
wz. 35 gr.
70 gr. w dr.

Biennik Białostocki



Emisja 4 proc. Pożyczki Konsolidacyjnej na 600.000.000 zł.

I warunki konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych

Wczoraj w Dzienniku Ustaw R. P. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu z dnia 17 b. m. o wypuszczeniu 4 proc. Pożyczki Konsolidacyjnej i o warunkach konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych.

Z dniem 15 maja r. b. emitowana będzie 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna na kwotę imienną 600 milionów złotych w złoście w obligacjach na okaziciela po 50, 100, 500, 1000, 5000 i 10.000 złotych w złoście.

Splata pożyczki

Pożyczka podlega splaceniu do dnia 15 maja 1937 r. w ten sposób, że poczynając od dnia 15 listopada 1937 r. corocznie w dniach 15 maja i 15 listopada część obligacji będzie wylosowana do umorzenia.

Zasady i sposób przeprowadzania losowań obligacji do umorzenia ustali osobny regulamin.

Oporenowanie

Odstęki stałe od pożyczki w wysokości 4 proc. rozciąga płatność będąca zwrotem odpowiednich kuponów na równocześnie z dnia 15 maja i 15 listopada.

Jutro

pełna
tabela
loterii

Dzennikarz i lekarz -- Polacy

[eficami Włochów w Abisynji]

MAKALLE, 19.2. — Imiona i nazwiska dwóch Polaków, którzy dostali się do niewoli włoskiej podczas bitwy pod Amba Aradam, brzmią: Tadeusz Modyski i Maksymilian Bellau.

Pierwszy jest dziennikarzem, drugi lekarzem w służbie abisyńskiej od dwu lat.

Polaków znaleziono w jaskini, mieli rany na szpital polowy. Obaj mieli za ramionami opaski Czerwonego Krzyża i nieśli pomoc rannym.

Obaj zostali skierowani do Kiassau, skąd przewiezieni będą do Włoch.

Wszystkie doniesienia korespondentów prasy europejskiej zgodnie twierdzą, że kleska rasa Mulucy jest już...

Przygotowania do narady gospodarczej

dobiegają końca

Prace nad przygotowaniem narady gospodarczej, prowadzone w ostatnich dniach bardzo intensywnie, pod przewodnictwem podsekretarza stanu w ministerstwie Skarbu, Tadeusza Lechnickiego — dobiegają końca.

Matuska

śmiertelnie chory

BUDAPEST, 19.2.

Węgierskie ministerstwo sprawiedliwości zawiadomienie zostało przez prokuraturę austriacką, że sprawca głośnej kradzieży pod Bła Torhagy, Sylwester Matuska, najprawdopodobniej nie będzie mógł być wydany władzom węgierskim, gdyż zachorował śmiertelnie.

Matuska, odsiadujący obecnie karę w więzieniu w Siedlu w Austrii, usiłował popełnić samobójstwo.

Odratowano go wprawdzie, następnie jednak zapadł on na tak ciężką chorobę, iż lekarze nie mają nadziei utrzymania go przy życiu.

Jak wiadomo, Matuska nie odcierpieł kary węgelskiej w Austrii, wydany miał być Węgrom, gdzie oczekiwano go stryżek. (f.)

„Określ potępienie” w Gdyni

wysadzi na ląd 12 więźniów w Polaków

Jak się dowiadujemy, wysiedlenie do krajów obojętnych blisko 50 osób, ukazywanych za rozmaite przestępstwa, które nie są obywatelami Stanów Zjednoczonych i Ameryki Północnej, dotyczy również kilkunastu obywateli polskich.

Określenie, w którym znalazł się deportowany, zawiązała ma podczas swej podróży po Europie także do portu gdańskiego. Wyśro-

stąpiada, z wyjątkiem odstęki, przypadających za pierwsze dwa kupony, z których pierwszy obejmie odstęki od dnia 15 stycznia 1936 r. za okres półroczny i płatny będzie 15 lipca 1936 r., drugi zaś obejmie odstęki za dalszy okres 4-miesięczny i płatny będzie 15 listopada 1936 r.

Kapitał obligacji przestaje przynosić odstęki z dniem, w którym obligacja stała się płatna naskutek wylosowania jej do umorzenia.

Każda obligacja zaopatrzona jest w kupony i talon.

120 i 115 zł. za 100

Obligacje pożyczki, wylosowane do umorzenia w ciągu pierwszych 10 lat trwania pożyczki, podlegały wykupu z nadpłaty 20 proc., wykupowane zaś w latach następnych — z nadpłaty 10 proc. ponad ich wartość imienną — z tem, że w odniesieniu do nadpłaty czas trwania pożyczki liczy się od dnia 15 maja 1937 r.

Splata kapitału pożyczki oraz wypłaty odstęki i nadpłaty nastąpi w złotych według równowartości 900/5332 grama czystego złota za jednego złotego w złoście.

Kapitał i odstęki oraz nadpłaty płatne są w Banku Polskim, B.G.K., P.K.O. i ich oddziałach.

Obligacje pożyczki ulegały przedawnieniu po upływie lat 20 od dnia wylosowania, a kupony po upływie lat 5 od dnia ich płatności.

Warunki koncesji

Na obligacje 4 proc. Pożyczki Konsolidacyjnej będą z tytułu konwersji wymieniane obligacje państwowych pożyczek wewnętrznych w stosunku 100 za 100 wartości imiennej z zachowaniem przepisów poniższych:

Do wymiany przyjmują się obligacje: 1) 5 proc. państwowej renty ziemskiej serji I z kuponem, płatnym

1 czerwca r. b. 2) 5 i pół proc. pożyczki budowlanej serji 2 z kuponem, płatnym 15 września 1936 r. 3) 5 proc. państwowej renty ziemskiej serji I z kuponem, płatnym 15 grudnia 1936 r. 4) 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej, 3 proc. premjowej pożyczki budowlanej serji I i 6 proc. Pożyczki inwestycyjnej — bez żadnych kuponów, 5) 6 proc. Pożyczki Narodowej ze wszystkich płatności po dniu 15 stycznia r. b. kuponami, poczynając od kuponu, płatnego 1 lipca r. b. i tylko od pierwotnych tych obligacji, oraz od osób, które otrzymały te obligacje na zasadzie przelewu w myśl obowiązujących przepisów o obrocie obligacjami tej pożyczki.

Obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej bez kuponu, płatnego 1 lipca r. b.

leż ze wszystkimi kuponami dalszemi, oraz obligacje 5 proc. państwowej renty ziemskiej serji I bez kuponu, płatnego 1 czerwca r. b. będą również przyjęte do wymiany z tem, że zostaną za nie wydane obligacje 4 proc. Pożyczki Konsolidacyjnej bez pierwszych dwóch kuponów, płatnych 15 lipca i 15 listopada r. b.

Czas trwania wymiany (konwersji) ustala się na 10 miesięcy od dnia 15 lipca r. b. do 15 maja 1937 r.

Konwersję przeprowadzają kasy urzędów skarbowych. Bank Polski, B.G.K., P.K.O., Państw. Bank rolny i ich oddziały oraz inne placówki, upoważnione do tego przez ministra skarbu.

Rozporządzenie to weszło w życie z dniem wczorajszym.

Powrót P. Prezydenta Rzplitej

z Białowieży do Warszawy

Po pięciodniowym pobycie w Białowieży, wczoraj rano powrócił do Warszawy Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Na dworcu, na powitanie Pana Prezydenta, zebrali się przedstawiciele rządu z p. premierem Kościłkowskim, oraz wyżsi dygnitarze.

Nowe zagłębienie naftowe w Polsce

Sensacyjne oświadczenie

min. str. Kwiatkowskiego

Senacka komisja budżetowa rozpatrzyła wczoraj budżet m. n. p. W odpowiedzi na tematy, poruszone w czasie obrad, odpowiadał p. wicepremier Kwiatkowski, który m. in. złożył oświadczenie następujące:

Przypadłoby stoimy obecnie wobec faktu odkrycia nowego i dość wydajnego zagłębienia naftowego w Polsce. Dlatego zagłębienie zużyłoby się w pewnym okresie czasu wyglądałoby nieco inaczej niż dzisiaj. (Chodzi tu prawdopodobnie o tereny położone na linii Stryl — Turka, gdzie Polin doznał niedawno wierceń z zadowalającym skutkiem — przyp. redl.)

B. prezydent Lwowa

dyrektorem personalnym w m. n. skarbu

Jak się dowiadujemy, na stanowisko dyrektora biura personalnego w ministerstwie Skarbu powołany zostaje p. Drojanowski — dotychczasowy prezydent m. Lwowa.

Termin objęcia urzędowania przez nowego dyrektora nie jest jeszcze ściśle ustalony.

Samobójstwo żony Hauptmanna

Przecięte żyły w łazience

LONDYN, 19.2.

Donoszą z Nowego Jorku: Żona Hauptmanna usiłowała popełnić samobójstwo. Znalaziono ją w pokoju kąpielowym, bez przytomności, leżącą w wannie z przeciętymi żyłami na lewej ręce, a równocześnie zabłądziła gazem ulatniającym się z otwartego kurka.

Jedną z sąsiadek poczuła woń gazu dobiegającego się z mieszkania Hauptmanna, a gdy na pukanie nikt nie odpowiedział, wywołała drzwi.

Hauptmannowa przewieziona do szpitala, gdzie lekarze dokonali niezwłocznie transfuzji krwi. Stan jej jest ciężki. Do tak desperackiego kroku popchnęła Hauptmannowa ostatnia jej rozmowa z gubernatorem stanu New Jersey Hoffmannem, który odpowiedział, iż nie chce się już więcej mieszać do sprawy Hauptmanna, gdyż „tychczasowa jego in-

terwencja niszczyła jego karierę i naraża go w oczach całej amerykańskiej opinii publicznej.

Straszyły w ten sposób ostatnie nadzieje ocalenia męża od kresła elektrycznego. Hauptmannowa postanowiła popełnić samobójstwo.

Poprzednio jeszcze wylała swego paroletniego synka do zamieszkałej w Niemczech matki swego męża. Uczyniła to była zmuszona, gdyż nie mogła sama zajmować się wychowaniem dziecka, a we wszystkich amerykańskich przyznikał dla dzieci odmówiono przyjęcia małemu Hauptmannowi.

Jedną tylko z ochronki nowojorskiej przyjechał jej syn, krótko jednak odesłał go spowrotem do domu, gdyż rodzice dzieci przebywających w tym przytułku zaproszeliwali przeciwnie zmuszani ich dzieci do obcowania z synem zbrodniarza. (sk.)

Śmierć oskarżonego

w drodze do sądu

Jeszcze w październiku 1934 r. władze wojskowe w Krakowie ujawniły nadużycia popełnione w kilku formacjach. Ogółem zdefrudowano 397 tys. zł. W wyniku dochodzeń kilku funkcjonariuszy woj-

skowych odpowiadało przed sądem wojskowym, reszta oskarżonych, urzędnicy cywilni zasiadli wczoraj przed sądem okręgowym.

Przed rozprawą zaszedł niebawmy wypadek. Oto jeden z oskarżonych, Franciszek Szewczyk, był urzędnik intendentury, w momencie gdy wyprowadzono go z celi na salę rozpraw, dostał ataku sercowego i zmarł na miejscu.

O wypadku zawiadomiono przewodniczącego trybunału, który umorzył sprawę Szewczyka.

Dalsi dwaj oskarżeni, Michał Ritter i Józef Komar zawiązali się na salę rozpraw i zostali przesłuchani. Rozprawa potrwa kilka dni.

przyszkół.

Na czele tej szajki stoi najgroźniejszy bandyta Gomez, który zarazem jest przywódcą meksykańskiej partii anarchizującej. (fz)

Jak już donosiliśmy, na wniosek m. n. sprawiedliwości Pan Prezydent Rzplitej darował resztę nieodciętą kary b. posłowi adw. Pragerowi, przywrócił mu utracone prawa oraz darował skutki kary.

przez skrócenie z rejestrów skazanych wzmianki o wyroku. Dziś, w czwartek 20 b. m., adw. Prager zostanie zwolniony z więzienia.

Wioska Brenes stoi pod wodą. Dwie kobiety utonęły.

dwie małe dziewczynki. Express, idący z Grenady spowodu podjęcia toru zatrzymał się w pobliżu Sewilli.

Wioska Brenes stoi pod wodą. Dwie kobiety utonęły.

Katastrofalna powódź w Sewilli

Kilka osób utonęło

SEWILLA, 19.2. Powódź, spowodowana przez wylew rzeki, uadquir, przybrała rozmiary katastrofalne.

Przystąpiono do ewakuacji dzielnic miasta zalanych przez rzekę. Na przedmieściu Triana utonęły

Kancelarz Hitler rozdał autografy



Führer Rzeszy Niemieckiej zawsze był wrogiem autografów. Jeszcze wówczas, gdy nie nastawał tak wysoki stanowisko w państwie, atakowany często przez zbieraczy autografów, z reguły odmawiał, nie uznając ich za rozpowszechnienie mani.

Jedynie na czas Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen kancelarz Hitler zrobił wyjątek. Tym razem nie był tak nieodstępny dla kolekcjonerów, a nawet chętnie szafował swoim podpisem.

Na zdjęciu kancelarz Hitler rozdał autografy na stadionie w Garmischu podczas przerwy meczu hokejowego między Kanadą i Szwajcarią. Zmierzchni w ostatnim dniu Olimpiady.

Na zdjęciu kancelarz Hitler rozdał autografy na stadionie w Garmischu podczas przerwy meczu hokejowego między Kanadą i Szwajcarią. Zmierzchni w ostatnim dniu Olimpiady.

Bunt wojska w Hiszpanji

przeciw rządowi lewicowemu

PARYŻ, 19.2. Z Madrytu donoszą: Dziś w nocny rozszalał się bunt, że na lotniskach wojskowych Cuatro Vientos, Getafe i Al-

cala, położonych w pobliżu Madrytu, wybuchł bunt.

Aresztowano kilku oficerów, w tej liczbie dwu wybitnych generałów Franco i Goded, którzy kierowali spryszczeniem.

Spiskowcy mieli zamiar nie dopuścić do objęcia władzy przez lewicę.

Organizacje socjalistyczne urządziły dziś wielkie manifestacje młodych robotników, pod hasłem natychmiastowego przekazania władzy rządowi lewicowemu.

Komendant policji madryckiej, który znajdował się na urlopie, po wróceniu do stolicy i zarządził ostre pogotowie oddziałów policyjnych.

Również w Barcelonie przedsięwzięto szereg środków ostrożności.

BARCELONA, 19.2. Z Monistrol donoszą: Część meksykańskich wysiadała przeciwko usunięciu mera przez kółka wojskowe.

Pomiedzy manifestantami a policją doszło do starcia.

Kilka osób jest rannych.

MADRYT, 19.2. Według nieoficjalnych danych, skład nowych karteżów przedstawiać się ma następująco: blok antyrewołucyjny 203, front ludowy 230 posłów. Brak jeszcze danych, co do podziału 36 mandatów.

W kółach politycznych przewidyują, że rząd Valladresa poda się do dymisji w czwartek lub w piątek.

Na czele nowego rządu staje A. zara.

Matinez Barrio, przywódca unii republikańskiej, ma objąć tego ministra spraw wewnętrznych.

Wioska Brenes stoi pod wodą. Dwie kobiety utonęły.

Wioska Brenes stoi pod wodą. Dwie kobiety utonęły.

Wioska Brenes stoi pod wodą. Dwie kobiety utonęły.

Wioska Brenes stoi pod wodą. Dwie kobiety utonęły.

Wioska Brenes stoi pod wodą. Dwie kobiety utonęły.

Wioska Brenes stoi pod wodą. Dwie kobiety utonęły.



10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

10 GROZ
GAZEŁA
z. 3.

Minister rolnictwa broni przed Seimem gospodarstwa w lasach państwowych

Nie wróci chaos przedmajowy

Wielkie wrażenie w opinii publicznej wywarła podczas obrad sejmowej komisji budżetowej polemika o gospodarstwo w lasach państwowych.

Z krytyką tej gospodarki wystąpił wczoraj p. Hutten-Czapski, a wielkiego rozgłosu nabrała sprawa, gdy min. rolnictwa p. Poniatowski przedłożył marszałkowi Carowi raport jednego z urzędników ministerstwa, zawierający opis rozmowy 2 posłów: referenta budżetu rolnictwa pos. Kamińskiego i posła Kozickiego, w bardzo ostrym słowach krytykującego gospodarkę dyrektora Lasów Państwowych.

Wczoraj, na plenum Sejmu, przy sposobności dyskusji nad rolnic-

twem, sprawa ta znalazła oddźwięk w szeregu przemówień. Zajął wobec tej sprawy referent budżetu rolnictwa pos. Kamiński, który jest czystym przemówieniem poświęcił.

Oświadczając na miano: „Nie mam zamiaru nikogo dotykać osobliwie ale atmosfera, w której żyjemy, kiedy życie publiczne jest pełne jakichś anonimowych oskarżeń, jakichś poufnych z ust do ust komunikowanych plotek — wymaga, abymy jako parlament, powołany z mocy Konstytucji do sprawowania kontroli nad działalnością rządu i jego organów i odpowiedzialni przed narodem za sumienne wykonanie swoich funkcji — wyjaśnili sprawę do końca.

Zechcieliśmy całego zagadnienia na sprawę uboczną, lub ujęcie go w szerszym kontekście, byłoby moim zdaniem niewłaściwe i szkodliwe.

W tak wielkiej galei państwowej pracy gospodarczej, jaką są lasy państwowe, mogą mieć miejsce i niewłaściwe, czy błędne zarządzenia, lub trafne, ale niedostatecznie uświadomione, czy wręcz szkodliwe jednostki. Jest to zjawisko codzienne w życiu publicznym wszystkich społeczeństw.

Sądze, że nad lasami państwowymi, jako całością, nie może być zarzut, że są tam nadużycia, „o których nie można mówić“.

Są czy nie ma?

Na to pytanie: „Są czy nie ma nadużyć w Lasach Państwowych“? udzielił odpowiedzi min. Poniatowski, który część wielką swego exposé o stanie kwestii rolniczej poświęcił zarzutom, stawianym gospodarce leśnej w państwie.

Po dokładnym omówieniu po-

szczególnych faktów, które Najwyższa Kontrola w swym sprawozdaniu pokreśla, min. Poniatowski oświadczył:

Istnieje jakaś minimalna moralność państwa. Wolno jest mówić o generalizacji zarzutów w stosunku do instytucji wówczas, gdy się stwierdza, że w tej instytucji jest niebezpieczeństwo, że w niej nadużycia są tak powszechne, że się zdarzyć mogą — bo się zdarzyć mogą — poszczególne nadużycia w tym wypadku raczej tak generalizować.

„Ale poza jakąś lekkością zarzutów złośliwych i nadużycia jest jeszcze coś więcej, jest jeszcze twierdzenie, że jakieś nimb tajemniczości to wszystko otacza.“

Z całego bezwzględności powtarzam, że ministerstwo rolnictwa nie ma tajemnic, wszystko stoi otworem. Ja ze swej strony uczynię wszystko, żeby przeciwstawić się tej atmosferze, która dla życia publicznego jest fatalna, fatalna dla całości życia naszego państwa, utwierdzenie w mniemaniu, że istnieją jakieś tajemnice, tajemnice ochronne.

Wydał mi się, że wolno zwrócić na to uwagę, jak dalece dla życia publicznego jest to groźne.

I dlatego w omówieniu do tej sprawy uważam, że mam prawo powiedzieć, że zarzuty te nie są w żadnym stopniu niesprawiedliwe.

Za moralność administracji w sensie

gotowości nacisku, gotowości reakcji, gotowości wyrażania konsekwencji wobec każdego słusznego oskarżenia, choć w pełni na siebie brać odpowiedzialność, tak samo dobrze za charakter tej gospodarki, za jej działalność handlową, za jej działalność inwestycyjną, za jej działalność zmierzającą do podniesienia całego gospodarstwa leśnego. Tylko w ten sposób i tylko w tej całości oddawać właściwy mój stosunek do budowni.

Dyskusja

W długiej dyskusji, która przeciągnęła się do późnego wieczora, posł Karłowicz (ziemiański z Kalisza), domagał się m.in. przeprowadzenia klasyfikacji gruntów, którymi umożliwiała sprawiedliwy wymiar podatków i ubolewał, że potaniecie produktów przemysłowych nie służyło do wsi.

Pos. Hysła (rolnik z Wadowic), omawiając zadanie naczelny, radzącą pogląd, że zapas ziemi, przeznaczony do parcelacji, mógłby być powiększony przez wydanie ustawy, która objęła także 600 ha majątku fundacji, martwej roli i t. d.

Pos. Tarnowski (ziemiański z Łódzki) powiedział, iż przed naszem rolnictwem stoi trzy zadania: 1) wywołanie dyktando cenach obrotowych, powiększenie produkcji importowanych dóbr, produktów rolniczych jak winy i owoce oraz przemianowanie eksportu.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

P. premier M. Kościłkowski w swym exposé, wygłoszonym w Sejmie, mówił o rozczarowaniu, iż nie spotkać musi pewnych ludzi w Polsce.

Kogo miał na myśli?

Nie pozostawił pod tym względem szel rządu żadnych wątpliwości.

— Próby — oświadczył — zachowania pewności, co do ciągłości rządów w Polsce, opartych o obowiązującą Konstytucję, przyniosły ich organizatorom rozczarowanie.

I dlatego też premier Kościłkowski rozróżnił „naturalnych sojuszników“ i „naturalnych przeciwników“.

Sojusznicy — to ci, którzy „stają w naszym szeregu dla pracy o zwycięstwo liry i ducha dzieła Wodza Narodu“. Przeciwnikami ci, co „chcieliby wielką spuściznę w imię własnego interesu zniekształcić i wykosłać“.

Od maja 1926 r. — stwierdził premier — miała Polska zapewnić na ciągłość rządzenia i ma ją obecnie.

Nawrót do stosunków z przed maja 1926 r. jest niemożliwością.

Niemal w Polsce, któryby to uczynił, znalazł. Jest bowiem niemożliwością, aby istniała Polska, kierowana przez ciagle zmieniające się rządy, holdujące rozbieżnym poglądom.

Dobre, że te słowa padły. Kładą one bowiem kres przetrzymywaniu spekulantom politycznym, którzy po śmierci Wodza Narodu ludzili się możliwością przemian i ludzili innych możliwościom rozrywki z władzą. Kładą słowa te również kres rozmatywanym plotkarskim, wieszczącym w każdym rządzie personalne zniekształcenie, czy wykosławienie tych zasad rządzenia, które ustalił Marszałek Piłsudski i które znalazły wyraz w nowej Konstytucji.

Normalne zagadnienia — gospodarcze i społeczne — ukazują się na powierzchni naszego życia, różnie też życie dyktuje sposoby ich

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

załatwienia. Pod tym względem oczywiście nie było dopuszczalne, nie wręcz wskazane jest szczerą i rzeczową wymianą poglądów.

„Ale fikcją i samoudeję oddawali się ci wszyscy, którzy z tego wniosli, że o jakichkolwiek zmianach w ciągu lat, rządów, o jakichkolwiek odchyleniach od tych zasad niechajmy myśleć, które ustalił Piłsudski, a realizować mają ci, co na swe barki przejęli brzmienie odpowiedzialności za państwo po odejściu Wskrziesiciela Polski w zaświaty.“

Nie się w zasadach i ciągłości rządzenia nie zmienia!

Z całą dobitnością podkreślił to Marjan Kościłkowski i trzeba, aby doszło do świadomości wszystkich w Polsce.

Zwłaszcza zaś do tych sfer, które z metod destruktacyjnych pragną zrobić sobie program działania.

Wyrażenie też szel rządu wskazywał na te sfery, które wyszły pragną ciężką sytuację gospodarczą sterochować mas społeczeństwa, wciągając w nie jad hasel wyrotowanych. Z jednej strony — stwierdził premier — działają tu ekspansji III Międzynarodówki, z drugiej czynności klasnego nacjonalizmu, przez nawoływanie do czynnych wystąpień antysemitów.

Jednym i drugim — zapowiedział premier — zwalczać będziemy z całą surowością prawa. Nie możemy dopuścić, aby państwo miało się stać terenem walk, wywołanych odłamami czynników niepożądanych prowadzących tylko w jednym kierunku do anarchy.

Zapowiedział też przynajmniej kółka społeczeństwa z żywym ukontentowaniem. Wszelkie spekulacje na jakieś zasadnicze przemiany w strukturze państwowej i społecznej są fikcją. Są niezgodne z narządzeniem bądź fantazją, bądź ludzkiej woli. Fantazja traci poprostu grunt pod nogami, ale ludzie żyjący sami sobą będą musieli przypisać, jeśli zostają przyniesione do wywołania się na drodze prawowistości.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

W jednym momencie znalazły się wilki, które jednak nie weszły na linie myśliwych.

Posowie rolnicy u ministra Poniatowskiego

Grupa posłów drobnych rolników zwała przyjechała wczoraj przed ministra rolnictwa. W czasie audyencji zwołano ministrowi materiały dotyczące nadmiernych obciążeń drobnymi gospodarstwach, i regulacji należności za nabytą przez drobnych rolników parcelę, w uzyskanie kredytów melioracyjnych i t. d.

Min. Poniatowski ustosunkował się do przedłożonych mu spraw, wyjaśniając, że polityka ekonomiczna przez Sejmianą należności ze strony państwowego Banku Rolnego jest nastawiona specjalnie przeciwko drobnemu, który nie walczy z dużymi właścicielami. Natomiast jest stosowana liberalnie wobec dużych, wykazujących dobrą wolę przy spłacie zobowiązań.

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Po dokładnym omówieniu po-

Brody -- miasto zamartej świetności

ale i młodej nadziei...

Poprzez bagnista okolicę wóbród było do miasta dojechać kiedyś tylko łodzią. Stąd dawną nazwę Lubicz zmieniono na Brody.

Teraz dojeżdża się koleją. Wygodnie. Wiek wielki plus.

Ale wzmianka o minionej katastrofie, jaki upadek dawnej świetności...

Rok 1779. Brody są wolnym miastem. Przelewa się przez nie wielki handel międzynarodowy. Miastu króluje zamek Sobieskich, nigdy przez wroga niezdobyty.

Rok 1850. Brody bogactwa się na handlu korzeniami i aksamentami, wódem i herbacianą, likierem i kawą. Przemysł też kwitnie... Brodzka Izba Handlowa obejmuje we władanie około dwudziestu okolicznych powiatów.

Rok 1900. Rozwija się produkcja i eksport pierza, handlu koralem; szczeniarski zatrudnia około 15.000 robotników; praca fabryki porcelany, gorzelnie, tartaki, młyny, browary...

Rok 1920. Miasto stracone wojną, leży w gruzach. Mieszkańców jest mniej niż kiedyś było samych robotników szczeniarskich. Niewiele więcej niż 10.000.

Rok 1936. Odrapaną drożką bluzemy się po kociach łbach od stacji "ku miastu. Miłymi ubożuchnie pochylone ku ziemi domostwa.

Madra szkapka sama zatrzymuje się przed jedynym w mieście hoteliem, o wielokwiatowej nazwie "Grand".

Pierwszorzędny pokój w tym pierwszorzędnym hotelu ma za całą ozdobę łożo zarte przez korgiki i polanami stół; poprzecznym w roztrzęsionej podłodze można zająć do piwnicy. Na ścianach -- przedwojenne oleodruki, z okna widać smętne śmietnisko.

Schodzimy do restauracji. Wygląda raczej na trzeciorzędny szynk.

— Co tu można zjeść?

— Wszystko mamy.

"Wszystko" ogranicza się do chleba, jaj na twardo śledzia.

Po izbie wiatr choć pieszczotliwie czerwony jest od żaru. Zar ten zasiał dzwiny syki martej, który gospodarz raz po raz wysypuje sznita do paleniska. Okatoweli, kiedy część miasta wśród nawalnicy wojennej spłonęła.

Zgłaszam się na pocztę po korespondencję "poste restante". Gdy otwieram otrzymany list, ze wszystkich okienek wokół sali wychylały się rozciekawione głosy urzędników, urzędniczek...

Wychodzę na rynek. Błądzą wśród podcieni prastarych brodzkich "sukiennic", przeciskam się wąziutkimi strumieniami uliczkami, zaglądam do starszowiejskich domów, których remontować nie można, bo zawaliłyby się kilkupiętrowe podobno, wygrzebane pod niemi w ziemi piwnice (kiedys gromadzili w nich kupcy stopy towarów). I nie warto nawet remontować, bo mieszkań jest aż za wiele w tym mieście wyludnionym, zamartwionym (Mieszkanie trzy-pokojowe można dostać za 30 złotych miesięcznie).

Miasto jednak, choć uszczupalone w ludziach i pieniądzu, nie zamiera. Przekona się o tem każdy, kto przyjrzy się szkolnictwu w Brodach, pracy społecznej, posunięciom samorządowym...

Miasto wyraźnie się dźwiga. Ale o tem dłużej mówić. Opozycję tedy osobno.

Staro Sakiennice brodzkie.

zuję się, że są to łuski z hreczki.

— Grzeja lepiej niż trociny, a może nawet lepiej niż torf -- usprawiedliwia się gospodarz.

Na drzewo ani węgiel ludzi tu nie stać.

Zato piwa nie brak. Zachęca do raczenia się niemi napis kuszący:

— Pijmy piwo łowiskie
— Piki nie pomrzemy
— W niebie piwa nie będzie
— Pię to nie bedziemy!

Wychodzimy na miasto. Ulica Łazienna nie ma oczywiście łaźni. Rynek -- onustosały. Coprawda jest to sobota. W podmuchach wiatru przemijają zrzadka postacie długopole, w lisich czapach.

W każdej ze ścian rynku widnieją rumowiska rozwalonych kamienic. Odarte z dachów mury poszarpane w szczybie okien sterzą tak jeszcze od czasów wojny świą

Setki pociągów, nadeptujących sobie nieomal na plecy, zwalają na dworzec coraz to nowe tony wozów, przagnących światłowat zakończenie pierwszych letnich Olimpijskich na terenie Rzeczy.

Nikt już nie liczył na bilet, nikt nawet nie marzył o dostaniu się w pobliże stadionu, który już w promieniu pół kilometra obstawiony był całymi pułkami S. S. i armii regularnej.

Właśnie już od trzech dni czekałmy na pania -- tłumaczy z uśmiechem jedna z pań. -- U nas ktoś obcy to takie rzadkie zdarzenie...

Wychodzę na rynek. Błądzą wśród podcieni prastarych brodzkich "sukiennic", przeciskam się wąziutkimi strumieniami uliczkami, zaglądam do starszowiejskich domów, których remontować nie można, bo zawaliłyby się kilkupiętrowe podobno, wygrzebane pod niemi w ziemi piwnice (kiedys gromadzili w nich kupcy stopy towarów). I nie warto nawet remontować, bo mieszkań jest aż za wiele w tym mieście wyludnionym, zamartwionym (Mieszkanie trzy-pokojowe można dostać za 30 złotych miesięcznie).

Miasto jednak, choć uszczupalone w ludziach i pieniądzu, nie zamiera. Przekona się o tem każdy, kto przyjrzy się szkolnictwu w Brodach, pracy społecznej, posunięciom samorządowym...

Miasto wyraźnie się dźwiga. Ale o tem dłużej mówić. Opozycję tedy osobno.

Staro Sakiennice brodzkie.

zuję się, że są to łuski z hreczki.

— Grzeja lepiej niż trociny, a może nawet lepiej niż torf -- usprawiedliwia się gospodarz.

Na drzewo ani węgiel ludzi tu nie stać.

Zato piwa nie brak. Zachęca do raczenia się niemi napis kuszący:

— Pijmy piwo łowiskie
— Piki nie pomrzemy
— W niebie piwa nie będzie
— Pię to nie bedziemy!

Wychodzimy na miasto. Ulica Łazienna nie ma oczywiście łaźni. Rynek -- onustosały. Coprawda jest to sobota. W podmuchach wiatru przemijają zrzadka postacie długopole, w lisich czapach.

W każdej ze ścian rynku widnieją rumowiska rozwalonych kamienic. Odarte z dachów mury poszarpane w szczybie okien sterzą tak jeszcze od czasów wojny świą

Setki pociągów, nadeptujących sobie nieomal na plecy, zwalają na dworzec coraz to nowe tony wozów, przagnących światłowat zakończenie pierwszych letnich Olimpijskich na terenie Rzeczy.

Nikt już nie liczył na bilet, nikt nawet nie marzył o dostaniu się w pobliże stadionu, który już w promieniu pół kilometra obstawiony był całymi pułkami S. S. i armii regularnej.

Właśnie już od trzech dni czekałmy na pania -- tłumaczy z uśmiechem jedna z pań. -- U nas ktoś obcy to takie rzadkie zdarzenie...

Wychodzę na rynek. Błądzą wśród podcieni prastarych brodzkich "sukiennic", przeciskam się wąziutkimi strumieniami uliczkami, zaglądam do starszowiejskich domów, których remontować nie można, bo zawaliłyby się kilkupiętrowe podobno, wygrzebane pod niemi w ziemi piwnice (kiedys gromadzili w nich kupcy stopy towarów). I nie warto nawet remontować, bo mieszkań jest aż za wiele w tym mieście wyludnionym, zamartwionym (Mieszkanie trzy-pokojowe można dostać za 30 złotych miesięcznie).

Miasto jednak, choć uszczupalone w ludziach i pieniądzu, nie zamiera. Przekona się o tem każdy, kto przyjrzy się szkolnictwu w Brodach, pracy społecznej, posunięciom samorządowym...

Miasto wyraźnie się dźwiga. Ale o tem dłużej mówić. Opozycję tedy osobno.

Staro Sakiennice brodzkie.

zuję się, że są to łuski z hreczki.

— Grzeja lepiej niż trociny, a może nawet lepiej niż torf -- usprawiedliwia się gospodarz.

Na drzewo ani węgiel ludzi tu nie stać.

Zato piwa nie brak. Zachęca do raczenia się niemi napis kuszący:

— Pijmy piwo łowiskie
— Piki nie pomrzemy
— W niebie piwa nie będzie
— Pię to nie bedziemy!

Wychodzimy na miasto. Ulica Łazienna nie ma oczywiście łaźni. Rynek -- onustosały. Coprawda jest to sobota. W podmuchach wiatru przemijają zrzadka postacie długopole, w lisich czapach.

W każdej ze ścian rynku widnieją rumowiska rozwalonych kamienic. Odarte z dachów mury poszarpane w szczybie okien sterzą tak jeszcze od czasów wojny świą

Setki pociągów, nadeptujących sobie nieomal na plecy, zwalają na dworzec coraz to nowe tony wozów, przagnących światłowat zakończenie pierwszych letnich Olimpijskich na terenie Rzeczy.

Nikt już nie liczył na bilet, nikt nawet nie marzył o dostaniu się w pobliże stadionu, który już w promieniu pół kilometra obstawiony był całymi pułkami S. S. i armii regularnej.

Ulica Pilsudskiego w Budapeszcie

Tysiące podpisów obywateli węgierskich na wniośku do zarządu miasta

Prośba, by dotychczasowa ulica Böszörmény otrzymała nazwę ulicy Marszałka Józefa Pilsudskiego.

Do dnia 15-go b. m. ogłoszono zbiorczą na fundusz budowy pomnika ku czci Marszałka Józefa Pilsudskiego w Warszawie, przysłała ogółem 2.258.354,09 zł.

Z ofiarodawców, którzy w ostatnich dniach złożyli ofiary, wymienić należy wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, który złożył 200 zł.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

prośba, by dotychczasowa ulica Böszörmény otrzymała nazwę ulicy Marszałka Józefa Pilsudskiego.

Do dnia 15-go b. m. ogłoszono zbiorczą na fundusz budowy pomnika ku czci Marszałka Józefa Pilsudskiego w Warszawie, przysłała ogółem 2.258.354,09 zł.

Z ofiarodawców, którzy w ostatnich dniach złożyli ofiary, wymienić należy wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, który złożył 200 zł.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Do prezydenta Zeno Bessenyei'ego zgłosiła się delegacja poważnych obywateli węgierskich pod przewodnictwem generała Emericha Ratvay'a i wyczepiła mu pismo, zaopatrzone w tysiące podpisów, z

W akcji tej bierze również udział młodzież uniwersytecka.

Garmisch zapada w sen zimowy...

Skończyła się Olimpiada podziwiana przez 300.000 ludzi

Garmisch-Partenkirchen, 16.2. Już jest po wszystkim. Z Garmisch-Partenkirchen, które ma niewiele ponad 16.000 stałych mieszkańców, wyjechała teraz 300 tysięczna (!) mrowie olimpijskich przybyszów.

Mała miścina wyglądała dzisiaj, jak puszcza, pełna kawiorni. Dziesięć minut spacer na stadion trwał teraz równa godzinie: kilka tysięcy najsprawniejszych wysiłkowców nie potrafiło uniknąć zatorów -- nie przerwały łańcuch samochodów opłatał wszystkie uliczki szczytnym psem. Pod gołymi niebem, na szerokich alejach, wykopanych w śniegu przez Szlachtę Pracy, tysiące stojących aut robiło wrażenie parku jakiegoś obywatelskiego.

Setki pociągów, nadeptujących sobie nieomal na plecy, zwalają na dworzec coraz to nowe tony wozów, przagnących światłowat zakończenie pierwszych letnich Olimpijskich na terenie Rzeczy.

Nikt już nie liczył na bilet, nikt nawet nie marzył o dostaniu się w pobliże stadionu, który już w promieniu pół kilometra obstawiony był całymi pułkami S. S. i armii regularnej.

Setki pociągów, nadeptujących sobie nieomal na plecy, zwalają na dworzec coraz to nowe tony wozów, przagnących światłowat zakończenie pierwszych letnich Olimpijskich na terenie Rzeczy.

Nikt już nie liczył na bilet, nikt nawet nie marzył o dostaniu się w pobliże stadionu, który już w promieniu pół kilometra obstawiony był całymi pułkami S. S. i armii regularnej.

Setki pociągów, nadeptujących sobie nieomal na plecy, zwalają na dworzec coraz to nowe tony wozów, przagnących światłowat zakończenie pierwszych letnich Olimpijskich na terenie Rzeczy.

Nikt już nie liczył na bilet, nikt nawet nie marzył o dostaniu się w pobliże stadionu, który już w promieniu pół kilometra obstawiony był całymi pułkami S. S. i armii regularnej.

Setki pociągów, nadeptujących sobie nieomal na plecy, zwalają na dworzec coraz to nowe tony wozów, przagnących światłowat zakończenie pierwszych letnich Olimpijskich na terenie Rzeczy.

Nikt już nie liczył na bilet, nikt nawet nie marzył o dostaniu się w pobliże stadionu, który już w promieniu pół kilometra obstawiony był całymi pułkami S. S. i armii regularnej.

Setki pociągów, nadeptujących sobie nieomal na plecy, zwalają na dworzec coraz to nowe tony wozów, przagnących światłowat zakończenie pierwszych letnich Olimpijskich na terenie Rzeczy.

Nikt już nie liczył na bilet, nikt nawet nie marzył o dostaniu się w pobliże stadionu, który już w promieniu pół kilometra obstawiony był całymi pułkami S. S. i armii regularnej.

Setki pociągów, nadeptujących sobie nieomal na plecy, zwalają na dworzec coraz to nowe tony wozów, przagnących światłowat zakończenie pierwszych letnich Olimpijskich na terenie Rzeczy.

Nikt już nie liczył na bilet, nikt nawet nie marzył o dostaniu się w pobliże stadionu, który już w promieniu pół kilometra obstawiony był całymi pułkami S. S. i armii regularnej.

Setki pociągów, nadeptujących sobie nieomal na plecy, zwalają na dworzec coraz to nowe tony wozów, przagnących światłowat zakończenie pierwszych letnich Olimpijskich na terenie Rzeczy.

